

# Matematyk, który źle kalkulował?

Autor: Andrzej Zychla



Dawno, dawno temu, tuż przed wybuchem II wojny światowej, było sobie trzech genialnych, europejskich matematyków. Dwóch z nich zdążyło się już wcześniej wyprowadzić do Ameryki, bardzo jednak chcieli, żeby dołączył do nich ten trzeci.

Pierwszy z nich - John von Neumann – zabrał więc ze sobą czek podpisany przez drugiego - Norberta Wienera, na którym wpisano tylko początkową jedynkę. Z czekiem tym przyjechał do Lwowa, by namówić na wyjazd Stefana Banacha, trzeciego z matematyków. Profesor Banach miał dopisać na czeku tyle zer, ile tylko zechce.

Ku zaskoczeniu Neumanna, lwowski naukowiec odpowiedział jednak, że nie zna takiej liczby zer, które zrekompensowałyby mu Polskę, Lwów i Kawiarnię Szkocką, w której spotykał się ze swoimi studentami.

Myślę, że gest profesora Banacha spotkałby się dzisiaj ze zdziwieniem wielu rodaków, którzy jeszcze długo rozmawialiby o tym, ile zer powinien był wpisać. Chociaż powojenna Polska nie obejmuje już Lwowa, a samo miasto różni się od tego sprzed wojny, słowa Profesora powinny pozostać na zawsze w naszej pamięci.

Biblia przypomina nam, że mamy w niebie ojczyznę niezniszczalną i wieczną – jaką cenę jesteśmy gotowi za nią zapłacić? Chyba, że już wpisaliśmy na czeku kilka zer...

Tekst pochodzi z [www.mor-pho.pl](http://www.mor-pho.pl)